GAZETA PORANNA

- ILUSTRO DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW -

Nr. 6820. Lwów, środa, 5 września 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 4000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Okropne rozmiary katastrofy japońskiej

W Tokio zginęło 100.000 ludzi.

Wielka kradzież kolejowa w Stanisławowie.

MIN. KUCHARSKI PRZYBĘDZIE DO LWOWA.

Warszawa. (PAT). Min. skarbu Władysław Kucharski przybędzie do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich. Wedle wiadomości ze sfer poinformowanych, p. Kucharski wygłosi w czasie pobytu swego we Lwowie przemówienie programowe.

NARADY KLUBU Z. L. N.

Warszawa. Tel. wł. (J). Wczoraj w południe w gmachu sejmowym odbyła się konferencja posłów, należących do klubu Z. L. N., na której ministrowie pochodzący z tego stronnictwa składali **relacje** o sytuacji obecnej. Nad wyjaśnieniami ministrów toczyła się dłuższa dyskusja, w której głos zabierali przewódcy partji.

PRZEDMIOTY, SKRADZIONE ZE SKARBCA KATEDRY ŚW. WOJCIECHA W GNIEŹNIE.



(Do artykułu na stronie 7.)

Włochy nie przyjmą pośrednictwa Ligi Nar.

Paryż. (PAT). Dzienniki donoszą z Aten, jakoby poseł włoski zawiadomił ministra spraw zagranicznych, że **Włochy nie zgodzą się na arbitraż Ligi Narodów.**

Czesi rozwiązali słowacką obronę krajową.

Warszawa. Tel. wł. (J). Według doniesień ze Słowaczyzny, **rząd czeski rozwiązał tam organizację słowacką, noszącą nazwę „Obrony krajowej", a liczącą przeszło 70 tysięcy członków,** rekrutujących się z byłych żołnierzy. Organizacja ta niepokoiła ogromnie od dłuższego czasu rząd czeski. Wątpliwe jest jednak, czy rozwiązanie jej wobec ogromnej liczby członków i doskonałej organizacji uda się łatwo przeprowadzić.

Włosi dalej zajmują wyspy.

Rzym. (PAT). Komunikat urzędowy donosi: Dziś rano torpedowce włoskie zajęły **Taxos i Antopaxos,** dwie małe wyspy w pobliżu Korfu.

Rzym. (PAT). (Polradjo). Władze okupacyjne włoskie w Taxos i Antotaxos zawiadomiły plakatami ludność miejscową, **że obie wyspy zostały przez wojska włoskie zajęte czasowo.** Władze włoskie zapowiedziały ludności, iż zapewnione będzie bezpieczeństwo i spokój.

GRECJA PROPONUJE KOMISJĘ ŚLEDCZĄ.

Ateny. (PAT). Odpowiedź grecka na notę konferencji ambasadorów zawiera propozycję, aby **międzynarodowa komisja przeprowadziła śledztwo** dla wyjaśnienia sprawy od powiedzialności, oraz oświadcza, że Grecja przyjmie każdą decyzję konferencji ambasadorów.

Albańczycy zapowiadają rewelacje.

Warszawa. Tel. wł. (J). W odpowiedzi na komunikat grecki **poselstwo albańskie w Paryżu ogłosiło komunikat** protestujący z oburzeniem przeciw twierdzeniu, jakoby Albańczycy mogli być odpowiedzialni za wymordowanie włoskiej komisji wojskowej. Komunikat ten oświadcza, że rząd albański nietylko próbę tę potępia, ale nawet posiada **pewne dane, które mogą być niezmiernie cenne dla sprawy wykrycia morderców.**

Rewolucja opanuje Grecję?

Warszawa. Tel. wł. (J). Do Paryża donoszą z Aten, że w politycznych kołach tamtejszych liczą się z możliwością **radykalnej rekonstrukcji gabinetu greckiego. Zdaje się, że władza nad Grecją przekazana będzie w ręce rady rewolucyjnej.**

OLBRZYMIE ROZMIARY KATASTROFY W JAPONII.

W Tokio zginęło 100.000 ludzi.

Arsenał wyleciał w powietrze. -- Ogłoszono stan oblężenia.

Szanghai. (PAT). W Tokio zginęło 100.000 ludzi

Yokohama (PAT). Arsenał w Tokio wyleciał w powietrze. Zginęło przytem kilka tysięcy ludzi. Miasto Athama jest zniszczone. Jest około 7000 zabitych. Miasto Itho zostało zniesione przez fale morskie. W Sasako zawalił się tunel, grzebiąc w gruzach 600 ludzi. W Tokio ogłoszono stan wyjątkowy.

Warszawa. (Tel. wł.) (J). Według wiadomości otrzymanych z Tokio w Waszyngtonie, cała stolica Japonji - ogarnięta została pożarem. Wiele domów jest zniszczonych, również wodociągi, miejskie są zniszczone kompletnie. W mieście znajduje się wielka ilość rannych i bezdomnych. Według dalszych wiadomości pałac cesarski w Tokio poniósł olbrzymie szkody. Wskutek pożaru zniszczone zostało całe lewe skrzydło pałacu, w którem znajdowały się bezcenne skarby starożytności.

Według ostatnich wiadomości całe Tokio paliło się jednym płomieniem, z wyjątkiem dzielnicy Shiba. Ludzie uciekali w popłochu na zachód. Mnóstwo osób oszalało z przestrachu i rozpaczy. Pożar drewnianych domków w Tokio szerzył się gwałtownie. Dopiero przy pomocy oddziałów wojskowych, ściągniętych z innych miast, zdołano pożar w mieście stłumić. Nikt jednak nie wie kto zginął, a kto ocalał.

Według doniesień otrzymanych z Jokohamy zginęło tam przeszło 10 tysięcy osób. Miasto zalane zostało falami morskiemi, wysokiemi jak góry i obecnie jest zupełnie w gruzach. Trudno ustalić liczbę ofiar, zwłaszcza, że dużo ludzi zginęło tak że w czasie ucieczki.

„Chicago Tribune" otrzymało wiadomość z Tokio o kompletnem zniszczeniu tego miasta. Katastrofa żywiołowa rozszerzyła się na całą północno-wschodnią część Japonji. Wszystkie statki i okręty — znajdujące się w pobliżu Jokohamy uległy zniszczeniu.

KIEDY BĘDZIE ZWOŁANY SEJM?

Warszawa. Tel. wł. (J). Marsz. Sejmu p. Rataj przyjął wczoraj posłów Niedziałkowskiego (PPS.) i Reicha (koło żydowskie), z którymi omówił sprawę zwołania Sejmu na sesję jesienną. Obaj wymienieni posłowie oświadczyli się w imieniu swych klubów na zwołaniem sesji sejmowej w połowie października br.

—o—

NIE BĘDZIE WAGONÓW 4. KLASY

Warszawa. Tel. wł. (J). Jak słychać, zaprojektowane przez min. kolei wprowadzenie wagonów 4 klasy zostanie ze względów oszczędnościowych zaniechane, sfery kolejowe obawiają się bowiem, że wobec wysokiej taryfy kolejowej, wagony 4 klasy cieszyłyby się największą frekwencją i w ten sposób zmniejszyłaby się znacznie ilość pasażerów, jadących klasą trzecią, a zwłaszcza drugą i pierwszą, z uszczupleniem dla dochodów kolei. Dotychczas sprawa ta nie jest jednakże przesądzona ostatecznie.

—o—

ROZBICIE SIĘ STATKU KOŁO MELILI.

London. (AW.) Krążownik pancerny „Espana" rozbił się u przylądka koło Melili. Kapitan wezwał pomocy z Algieru i Gibraltaru. Statek ma objętości 15.700 ton i 800 ludzi załogi.

Pożar w Tokio został opanowany.

Nowy Jork. (PAT). Dzienniki donoszą z Tokio, że pożar miasta został opanowany. Z Negoya wyleciały aeroplany, które wznoszą się nad Tokio, aby zbadać sytuację. Do Tokio skierowano żywność i zapasy wody słodkiej.

III. Zjazd wojewódzki osadników

Ubiegłej niedzieli w sali Małop. Tow. rolniczego zebrali się delegaci powiatowych Związków osadniczych, by radzić nad sprawą swej organizacji, nad polepszeniem swego bytu i nad uzdrowieniem stosunków gospodarczych w Polsce. Przybyli na Zjazd reprezentanci władz rządowych i instytucji społecznych, jako to: delegat Województwa p. Morawski, dyr. Flach i Aleksandrowiczówna, jako delegaci T. S. L., inż. Wójcik jako delegat Urzędu Odbudowy, inż. Kiełtyka jako delegat O. U. Z. Przemyśl i przedstawiciele prasy.

Zjazd otworzył p. poseł Malik, wyrażając w zagajeniu swą radość z tego powodu, iż osadnicy mimo swego przykrego stanu majątkowego rozumieją swoje zadania narodowe i społeczne, jakie tu na kresach mają do spełnienia i garną się do pracy z dużem poświęceniem.

Referat organizacyjny wygłosił kierownik Wydziału osadniczego p. Leon Chabałowski, przedstawiając zebranym rozwój całej pracy organizacyjnej od jej początków aż do chwili obecnej.

W dyskusji nad referatem zabierali głos wszyscy prawie delegaci osad. poruszając w sposób jaskrawy bolączki osadnicze, niedomagania gospodarcze i oświatowe i borykanie się osadników z losem. Na te wszystkie skargi osadników odpowiedział wyczerpująco poseł Malik, zapewniając delegatów, że sprawy te są rządowi znane i że obecny minister reformy rolnej p. Osiecki, przejęty jest niedolą osadników, którą w najbliższej przyszłości zamierza usunąć wszystkiemi do dyspozycji stojącymi środkami.

Delegaci T. S. L. przyrzekli swe poparcie osadnikom w kierunku uzdrowienia stosunków oświatowych.

Najwięcej skarg posypało się na instytucje parcelacyjne, które mając swój własny zysk na oku, niesumiennie zwlekają z zatwierdzeniem kontraktów osadnikom, co nędze ich ogromnie potęguje.

Wybrano Zarząd wojewódzki w następującym składzie: prezes: Jan Dracz, wiceprezes: Socha, sekretarz: inż Plezia, skarbnik: Błajke, członkowie Zarządu: inż. Kiełtyka, inż. Gawędzki, Belaweider, Lenar i Szczypak.

W końcu wysłano depesze z wyrazami czci p. premierowi Witosowi, p. ministrowi Osieckiemu i dyr. Mał. Tow. rolniczego p. Draczowi za ich prace i opiekę nad osadnikami.

P. K. O. MUSI PŁACIĆ TARYFĘ POCZTOWĄ.

Warszawa. Tel. wł. (J). Min. poczt i telegrafu wystąpiło do P. K. O. z żądaniem pokrywania wszelkich kosztów administracyjnych według obowiązującej taryfy pocztowej. Dotychczas P. K. O. aczkolwiek należy do najzasobniejszych instytucji państwowych, korzystało z przywileju, że cała jej korespondencja przesyłana była pocztą bezpłatnie.

—o—

NARADY NAD REFORMĄ ROLNĄ

Warszawa. Tel. wł. (m.) Dziś odbyła się w Sejmie **konferencja** w **sprawie reformy rolnej**. W konferencji tej wzięli udział ministrowie **Kiernik, Osiecki** (reformy rolne), **Szydłowski** (przemysł i handel), **Kucharski** (skarb), **Seyda** (sprawy zagraniczne) oraz pos. **Michalski**.

—o—

Anglja nie zgodzi się na zajęcie Korfu.

Londyn (PAT). „Daily Telegr." wyraża zapatrywanie, że Anglja nie pogodzi się nigdy z faktem obsadzenia Korfu przez Włochy, gdyż wyspa ta pozostaje pod gwarancją wieczystej neutralności, jako placówka nader ważna dla utrzymania równowagi na Bliskim Wschodzie, nie może być zajęta przez żadne z wielkich mocarstw. „Westminster Gazette" nazywa zajęcie wyspy Korfu przez Włochy próbą do osiągnięcia hegemonji na wodach morza Śródziemnego.

—o—

NOWY POŻAR NA BAŁKANACH.

Zagrzeb. (PAT.) Wszystkie dzienniki z Zagrzebia potępiają jednomyślnie zbrodnię dokonaną na misji i równocześnie jednakże krytykują stanowisko Włoch wobec Grecji. Zachowanie Włoch może wywołać nowy pożar na Bałkanach.

OD WYDAWNICTWA.

Dalsza, bardzo dotkliwa i przed paru jeszcze dniami nie przewidywana podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrożenie w ostatnich dniach całego szeregu innych artykułów niezbędnych dla druku gazety, zmuszają nas do dalszego podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

2. września 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY PORANNEJ"

4.000 Marek

Prenumerata miesięczna począwszy od 2 września wynosi:
bez dostawy . . . . 100.000 Mkp.
z dostawą lub przes. poczt. . . . 120.000 Mkp.
zagranicą . . . . 150.000 Mkp.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów, którzy uiścili prenumeratę za miesiąc wrzesień w dotychczasowej wysokości prosimy o bezzwłoczną dopłatę kwoty:

1. przy prenumeracie bez dostawy . . . . . 20.000 Mp.
2. „ „ z doręczeniem do domu lub przesyłką pocztową . . . . . 30.000 „
3. przy prenumeracie zagranicą . . . . . 50.000 „

jakoteż wyrównanie wszystkich zaległości za czas poprzedni a to tem pewniej, że tym P. T. Prenumeratorom którzy do dnia 10 września dopłaty wraz z zaległościami nie uiszczą, będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą wysyłkę naszego pisma. Dla P. T. Prenumeratorów zamiejscowych dołączamy do dzisiejszego numeru czek P. K. O.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

Kto zrujnował operę lwowską?

Prawda o „fachowem“ kierownictwie p. Czarnowskiego.

Pan dyrektor nie lubi Wagnera, woli Lehara. -- Kapelmistrz musi walczyć z nim o byt opery. -- Rezultatem podkopanie i upadek instytucji.

Otrzymaliśmy następujący list:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Upraszam jaknajuprzejmiej o umieszczenie mojego listu otwartego do PT. Publiczności, w którym pragnę wyjaśnić **prawdziwe powody niezaangażowania do opery lwowskiej.**

Ponieważ głównym powodem nieangażowania mnie jest zarzut komisji teatralnej jakobym był nieproduktywnym, przeto zmuszony jestem podać prawdziwe przyczyny tej niby mojej nieproduktywności.

Prawdopodobnie ani PT. Publiczność, ani prasa nie wiedzą, że **jedynym kierownikiem opery był nikto inny, jak tylko p. Czarnowski, który nigdy z muzyką w ogólności a z operą w szczególności nie miał nic wspólnego, przeto jako kompletny analfabeta muzyczny** (do czego się zresztą sam przyznaje) **popełniał stale błędy, których następstwem jest przepowiadany przezemnie upadek opery lwowskiej.**

Nie mając żadnej władzy, nie mogłem też przeciwdziałać grożącej katastrofie, ponieważ wszystkie **moje usiłowania rozbijały się o niechęć p. Czarnowskiego.**

Sztucznym powodem do niezaangażowania mnie, wysuniętym przez p. Czarnowskiego przeciwko mnie było **niewystawienie zapowiedzianej przezemnie „Walkirji“ w czem leży wina po stronie p. Czarnowskiego,** który mając władzę, a żywiąc do mnie niechęć, już od pierwszej chwili objęcia przez siebie dyrekcji Teatrów, **utrudniał mi pracę wszystkimi sposobami.** Ileż to podstępów musiałem użyć, ażeby wprowadzić na repertuar np. Wagnera, bez którego przecież żadna poważna instytucja operowa istnieć nie może. A jednak p. **Czarnowski umiał mi na konferencji kapelmistrzowskiej tonem pełnym oburzenia zrobić zarzut niesłychany, mówiąc:**

No, chyba pan nie myśli mi wystawić cyklu Wagnerowskiego!!?

Czy można zatem wyobrazić sobie trudniejsze warunki pracy? Pan Czarnowski w czasie przygotowawczych prac do „Walkirji“ u**dzielał śpiewakom urlopów,** pomimo moich protestów, sprowadzał gości na występy w nieodpowiedniej chwili, wysuwał na pierwszy plan rzeczy mniej ważne itd., aby uniemożliwić mi pracę nad tak trudnem dziełem, jakiem jest w naszych warunkach wystawienie „Walkirji“.

Widząc wszystkie trudności, stawiane mi rozmyślnie przez p. Czarnowskiego, chciałem bodaj w części ratować repertuar operami mniej trudnemi i dlatego zwróciłem się **do p. Czarnowskiego z propozycją wystawienia opery Różyckiego „Casanowa“, albo Paderewskiego „Manru“,** co było zresztą w naszym planie jeszcze na samym początku sezonu. Pan Czarnowski jednak obawiając się mojej **rehabilitacji, odmówił mnie wprost i stanowczo.**

Zapytuję przeto Komisję teatralną, dlaczego **wysłuchała jedynie stronniczego oskarżenia p. Czarnowskiego, a nie zażądała odemnie wytłómaczenia, tylko wydała wyrok zaoczny i zaangażowała na moje miejsce p. Milana Zunę?**

Tak wygląda w krótkości opowiedziany przebieg warunków, w jakich musiałem pracować w Dyrekcji p. Czarnowskiego.

Wprawdzie **materjał mojego wyjaśnienia nie jest w zupełności wyczerpany,** jednak nie chcąc zabierać miejsca w Szanownem piśmie, dziękuję za łaskawe umieszczenie mego listu a **sąd o tej sprawie pozostawiam opinji publicznej.**

Kreślę się z głębokiem poważaniem **Bronisław Wolfstal.**

CIĘŻKO DOTKNIĘTY KRAJ „WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA“



Cesarzowa Japonji.

Z DNIA.

Trzęsienie ziemi w Japonji

Na wszystkich stacjach drgnęły sejsmografy —
Trzęsienie ziemi w kraju bzów i róż,
Gdzie koralowe pokłady i rafy
Kąpią się w jednem z najpiękniejszych mórz.

Tokio w płomieniach, w wodzie Jokohama
W cmentarz zamienił się wiśniowy gaj,
Tak jakby piekieł się otwarła brama,
Ażeby połknąć Japończyków kraj.

Jest z tego dla nas jedno przekazanie,
Które na sercach należy wciąż kłaść:
Ten kto zadługo mieszka na wulkanie,
Może najłatwiej do krateru wpaść

Nemo.

Wprowadzić we Lwowie obiady urzędnicze na wzór Krakowa i Warszawy.

Lwów, 4. września.

Pomimo wzrastających z każdym dniem cen środków żywności, wzbogacają się też z dniem każdym niemal właściciele restauracji, robiąc miljardowe majątki. Ceny potraw w restauracjach są bowiem tak wygórowane, że właściciel jadłodajni zarabia na każdym gościu kilkaset procent.

Z drugiej strony uznać należy fakt, że głównie z powodu braku mieszkań zwiększa się coraz bardziej liczba takich jednostek, które nie mając ogniska domowego, gospodarstwa własnego prowadzić nie mogą. Zmuszeni oni są wszyscy jadać w restauracjach i płacić za jedzenie wysokie ceny, niepozostające częstokroć w żadnym stosunku ani do kosztów produkcji środków spożywczych, ani też do własnych dochodów.

Z zestawienia obu faktów powyższych wynika jasno, że władze **uczynić coś powinny na rzecz ludzi, zmuszonych do jadania w restauracjach,** a mających niewielkie i ograniczone dochody. Mamy na myśli w pierwszym rzędzie t. zw. **obiady i kolacje urzędowe,** wprowadzone już w Warszawie i Krakowie. Urządzenie to okazało się w skutkach bardzo dobre, gdyż zmusza właścicieli restauracji do pewnych redukcji swych zysków na korzyść uboższej ludności. **Żądamy, by magistrat i wszystkie kompetentne czynniki sprawę te natychmiast rozważyły i jaknajrychlej korzystnie załatwiły.** Lwów nie powinien pozostawać i pod tym względem w tyle za Warszawą i Krakowem

Stan szkolnictwa we Wschodniej Małopolsce.

Wywiad z kuratorem lwowskiego Okręgu szk. p. Sobińskim.

Szkoła dla dziatwy polskiej na kresach.

(p). II. Na odnośne pytanie nasze udzielił p. Kurator następującej odpowiedzi:

— Troską ciężką jest sprawa **szkół dla osadników polskich na kresach,** oraz dla dziatwy polskiej, rozrzuconej wśród ludności ruskiej. Na tem polu rozwija niezmiernie dobroczynną działalność Tow. Szkoły Ludowej. Śmiało powiedzieć mogę, że bez ofiarnej pracy i pomocy Tow. Szkoły Ludowej wysiłki państwowych władz szkolnych często byłyby bezowocne.

Stosunki narodowe w szkolnictwie.

Odwołuję się w tej sprawie do broszury mojej „W obronie prawdy“, w której sprostowałem mnóstwo legend i niesłusznych oskarżeń. Szkolnictwo ruskie rozwija się swobodnie. Nauczycielstwo ruskie pracuje na ogół spokojnie, lojalnie usposobione dla państwa polskiego z wyjątkami, które przypisać należy wichrzycielskiej robocie nieodpowiedzialnych demagogów. Każde wystąpienie przeciw państwu musi być karane bezwzględnie, ogół rozumie, że zgodne współżycie leży w interesie obydwóch narodów. Dobro szkoły wymaga tego, aby nauczanie i wychowywanie było jak najdalsze od atmosfery nienawiści. Prawdziwy wychowawca rozumie tę prawdę, że każdy posiew nienawiści zatruwa atmosferę i wydać musi prędzej czy **później** jadowite owoce, szkodliwe dla kultury własnego narodu.

Reformy w szkolnictwie.

— Jak się przedstawia sprawa wprowadzenia nowych metod i planów nauki w szkole powszechnej?

— W szkolnictwie powszechnem zaznacza się żywy ruch doskonalenia metod nauczania według nowych planów. **Nauczycielstwo kształci się i pracuje nad sobą z zapałem godnym podziwu.** Najrozmaitsze kursa, konferencje metodyczne, zakładanie własnych bibljotek naukowych, kupowanie książek mimo dzisiejszej drożyzny, tworzenie zbiorów szkolnych naukowych własnemi siłami i własną ofiarnością, (pomocy naukowych mnóstwo własnego wyrobu), pomysłowość — to wszystko **przejmuje podziwem i**

szacunkiem dla tego żywego ruchu ku podźwignięciu szkoły. Doroczne wystawy robót ręcznych i środków naukowych, stworzonych własną zapobiegliwością — są świadectwem tego ruchu w zwyż, który radnje każdego miłośnika szkoły.

— Co pan kurator sądzi o reformie szkół średnich?

— Pewne uprzedzenia ogółu do planów ministerjalnych nie są uzasadnione. Zamało jeszcze mamy doświadczeń i zamało lat istnienia nowych typów, aby wydać sąd sprawiedliwy. To pewna, że metody nauczania udoskonaliły się nadzwyczajnie, zerwano z martwym szablonem werbalizmu, **wytwarza się naprawdę nowa szkoła o nowych metodach nauczania**, zwrócę uwagę na niezmierną doniosłość pracy ręcznej, chociaż nie ona sama jest znamieniem nowego ducha. Niestety, trudne warunki materjalne: zniszczenie szkół, brak pomocy naukowych, nędzne pomieszczenie **utrudnia szybszą realizację planów ministerjalnych**. I to trzeba wziąć pod uwagę, jeśli wydaje się sąd o nowych typach.

— Czy reforma szkół została już dokonana?

— Przeprowadza się ją stopniowo. Obecnie wchodzą w życie **nowe programy gimnazjalne** już do klasy VI. W lecie 1924 odbędą się **ostatnie matury według „starego stylu“** w dawnych „szkołach realnych“. W szkołach powszechnych wprowadza się nowe plany ministerjalne do klasy V.

— Czy nowe typy gimnazjalne zdobywają sobie uznanie?

— Plebiscyt społeczeństwa — jeśli można się tak wyrazić — oświadcza się **przeważnie za gimnazjum humanistycznem (z łaciną, bez greki)**, znaczna część rodziców zresztą kieruje się raczej zaufaniem do pewnego zakładu, niż do typu (tam gdzie jest wybór) lub względami praktycznemi oddalenia szkoły itd. Przy systemie rozgałęzienia (tz. bifurkacji) również pierwszeństwo oddaje się przeważnie odgałęzieniu humanistycznemu. Mimo to pewna ilość szkół matematyczno-przyrodniczych i gimnazjów klasycznych (z łaciną i greką) cieszy się dostateczną frekwencją.

Sowiety uznały prawa Rumunji do Besarabji.

Swietny sukces naszych sojuszników.

(Od naszego korespondenta).

Bukareszt, 2. września.

(=) Z końcem sierpnia ukończyła prace **mieszana rumuńsko-sowiecka komisja**, która miała za zadanie **uregulować wszystkie spory pogranicz**ne między temi państwami oraz ustalić i zatwierdzić warunki, uniemożliwiające dalsze nieporozumienia na tle nieokreślonych stosunków pogranicznych. Ukończone prace uwieńczono **układem, stwierdzającym wielkie zwycięstwo Rumunji w sprawie uznania przez sowiety faktu przyłączenia Besarabji do państwa rumuńskiego.**

Jeden z punktów tego układu, już podpisanego przez wojskowych przedstawicieli sowietów, zawiera między in. „zobowiązanie obu stron (tj. Rumunji i Sowietów) uznania raz na zawsze ustalonej granicy między Rumunją a S. S. S. R., **przechodzącej przez środek łożyska Dniestru.** Ponieważ zaś cała Besarabja leży po jednej stronie Dniestru, więc **eo ipso Sowiety zobowiązały się uznać przynależność tego żyznego i bogatego kraju do państwa Rumunji.**

Z tego też powodu **w całej Rumunji panuje uroczysty nastrój**, a zawarcie tego układu uważają jako **wspaniałe sfinalizowanie** uzyskanych w traktacie powojennym sukcesów i rozszerzenie granic państwa.

Również przypuszczają, iż w rezultacie tego załagodzenia, trwającego od końca wojny światowej konfliktu rumuńsko-rosyjskiego, już w najbliższej przyszłości ma nastąpić **wznowienie stosunków dyplomatycznych oraz handlowych pomiędzy temi państwami.** W tutejszych sferach handlowych uważają, że nawiązanie stosunków przyczyni się wydatnie do rozwoju i ożywienia handlu i przemysłu rumuńskiego, którego pewne gałęzie jeszcze za czasów pokojowych cieszyły się wielkim zbytem na rynku rosyjskim.

Rumunja ma również odgrywać wielką rolę jako **najbliższy punkt tranzytowy**, szczególnie dla Rosji południowej tem bardziej, że będzie odtąd posiadała wspólną granicę wodną i lądową.

Prawda o „rugach oficerskich“.

Otrzymujemy następujące pismo z Dowództwa O. K. Lwów:

„Upraszam o umieszczenie na łamach swego dziennika nast. wyjaśnienia:

„Od pewnego czasu pojawiają się na łamach **„Kurjera Lwowskiego“** artykuły, których treścią są sprawy wojskowe, której jednak **nie ujmują tych spraw należycie** i przedstawiają zarządzenia władz niezgodnie z intencją rozkazodawców.

W art. z 20. sierpnia br. pod tyt. „Sprawy wojskowe odesłanie poruczników ze sztabu do linji“ — przedstawiono sprawę w ten sposób, jakgdyby usunięcie młodszych oficerów ze sztabu i przydzielenie ich do oddziałów miało być pewnego rodzaju krzywdą dla nich. W rzeczywistości zarządzenie to jest powzięte przez wyższe władze tak **ze względu na dobro służby, jak i na dobro samych oficerów, bo pierwszym** najświętszym obowiązkiem każdego oficera jest obowiązek szkolenia żołnierzy i obowiązek szkolenia siebie na dowódcę, a tego wszystkiego nie uzyska oficer przez zajęcie w kancelarji — tylko w oddziale macierzystym przy służbie linjowej.

Zresztą powszechnie znana zasada jest, że **o dobroci armji świadczy mała ilość sztabów i dobre wyszkolenie wojska** — i na tej zasadzie opiera się to rozporządzenie co do odesłania poruczników ze sztabu do linji.

Sądzę, że artykuł ten nie wyszedł z pod pióra żadnego z oficerów, bo nikt z nich nie chciałby spełniać innych obowiązków, niż te, które na siebie przyjął w chwili wstąpienia do wojska, tj. **szkolenia żołnierza i szkolenie siebie w praktycznym dowodzeniu oddziałów wojskowych.**

D-ca O. K. VI. — W z Linde“.

Listy z Krynicy.

Krynica, 31 sierpnia.

s.) Przepiękna Krynica mimo nieudolnych rządów, dzięki łasce Opatrzności obecnie przeszła w sezon III. Przed wojną bywał to sezon najtańszy, obecnie ponieważ wszystko się dzieje na opak, sezon ten jest najdroższy. Przepełnienie jest ogromne, nie ustają skargi i żale na starcze rozporządzenia, które p. dyrektor wydaje „przez sekretarzy“ i nie ustał handel biletami kąpielowemi. Po ostatniej naszej korespondencji zarządzono wprawdzie aresztowania i spisywania protokołów z kupującymi bilety w pasku, ale dziwna rzecz, że dotych czas ani nie aresztowano, ani nie przesłuchano nikogo z siedzących przy „wielkim ołtarzu“. Kwitnie więc wstrętny system protekcyjny, kwitnie pasek mieszkaniowy i dostrajają się do tego wysokie ceny w pensjonatach. — Nieudolność zarządu udziela się poczcie i dzierżawcy restauracji oraz kawiarni. Ta ostatnia o zmroku dla wygody publiczności już jest zamknięta na wszystkie spusty czytelnia jak nie miała, tak nie ma gazet muzyki wieczorem ani na lekarstwo, a wszystko to w tym celu, żeby kuracjusze o zmierzchu szli spać, i nie wydawali wieczorami pieniędzy po kawiarniach.

Każdy przyzna, że to mądre są zarządzenia, które wprawdzie szkodzą Krynicy, ale nie zdrowiu p. Nowotarskiego. Całe szczęście, że nic na świecie nie jest wieczne, więc ludzie wierzą w bliski koniec rządów obecnego genialnego dyrektora i snują piękne plany na przyszłość. — I tak obok robót rządowych, o których już pisaliśmy, wykończa się około 10 will prywatnych, a z wiosną ma się rozpocząć budowa olbrzymiego hotelu którą podejmują pp. Stabrowscy z Poznania. Na ten cel mają oni nabyć jeden z pensjonatów i kosztem kilkunastu miljardów nowy gmach zbudować. Toczą się także pertraktacje grupy kapitalistów lwowskich z właścicielem hotelu „3 róż“; hotel ten nowonabywcy zamierzają stosownie adaptować na cele sezonu zimowego, który jak wiadomo, w przyszłym roku ma być otwarty w Krynicy. W roku bieżącym dla kuracjuszów na zimę przybyłych uruchomiona zostanie jedna część nowo zbudowanego skrzydła w domu zdrojowym.

LEON ŻYPOWSKI.

Pieśń o naszym Grodzie.

XIV.

OGRÓD JEZUICKI.

Ot! Już zmierzch swe cienie kładzie,
Znacząc kres tej promenadzie!
Gdyśmy tyle już poznali,
Chodźmy — bracie — nieco dalej
Widzisz ogród? Tu, przed laty —
Gdy oblegał Lwów Chmielnicki,
Groźne grały nam armaty —
Dziś się zowie... „Jezu!! Jeki!!!“
Chcesz tam wstąpić? Niech Bóg broni!
Ja unikam tych ustroni
I porzucam wnet aleje,
Skoro tylko dzień szarzeje!
Nie masz bowiem i pojęcia —
Jak tu zręcznie robią „zdjęcia“.
A w dodatku i bezpłatnie!
Kiedy wpadłbyś w taką matnię,
Zwłaszcza w lecie — mój kochany —
Wyszedłbyś stąd... rozebrany!!...
— „No... a w jasny dzień?“ — W dzień?
— Proszę!
Poznaj, bracie, te rozkosze,
Jakie ogród kryje w sobie!
Pójdę z tobą! To ci zrobię!
Lecz najlepiej — to... w sobotę...
Kiedy słonko świeci złote...
Gdy ujrzysz tam wesela
W zbitym tłumie Izraela!..
Słonko ciepłe cudnie świeci,
A na klombach... miljon dzieci!
Większe, mniejsze, brudne, czyste
Przy nich mamcie przysadziste...
Babcie pulchne i pękate...
Tam szczęśliwy znowu tate
Uśmiech ma na pulchnej twarzy
I do słońca „sobie praży“...
Słyszysz, jak to w parku głębi
Tłum ten drga, jak on się kłębi??
A ponad tym słyszysz krzykiem
Jakim mówi tłum językiem?..
A na główną spójrz aleję!!
Gwałtu! Co tam się nie dzieje!!...
Miljonowa ludu rzesza,
Jak te tłumy za Mojżesza,
Gdy z Egiptu prowadzone,
Poprzez morze szły — Czerwone!..
— — — — — —

XV.

„KAWIARNIE“.

Chodźmy, bracie, dalej nieco
Tam, gdzie lampy jasno świecą,
Gdzie rozwarły się wspaniale
Luksusowe dwa lokale.
To: „Renaisance“ i „Warszawa“
Chyba znana ci ich sława?
Wszak ten pierwszy w Polsce słynie!?
Przyjdź, o której chcesz godzinie
Aby poznać tę kawiarnię.
Jednak poświęć się ofiarnie
I, chcąc spocząć po podróży,
Posiedź, bracie, trochę dłużej!
Gości pełno tam jest stale,
Którzy dziesięć godzin siedzą —
Choć bezczynnie — lecz wytrwale
Nic nie piją nic nie jedzą,
Tylko wzrok wlepiwszy tępy,
Obserwują śmiecia kępy,
Rozrzucone po ulicy
Lub, wsłuchani w szmer spódnicy,
Co nielada jest wabikiem
U dążących tuż chodnikiem,
Wdzięcznych niewiast — (zwyczaj brzydki!)
Oglądają zgrabne... łydki!..
Te lokale — to ogniska,
Które poznać warto zbliska!
W „Renaissance'ie“ dziś się zbiera
Cała lwowska „finansjera“...
Ta... z ulicy Stanisława!
Patrz! Jak miła to... wystawa!
Jaki żywioł się tu skupia!
Widzisz? Twarz bezczelna, głupia,
Grube wargi, oczy rybie,
Na ofiarę jakąś dybie,
Która do cna „finansiera“
Bez litości w mig obdziera
Pojąc sobie... „mazagranu“!
„Nie spodobie się mu panu??“
— — — — —
— „Przecież widzę, że i inni
Siedzą tutaj!“ — Tak! Niestety!
Lecz tu siedzieć nie powinni.
Wszędzie znajdą się gazety,
Miasto przecie tak olbrzymie
Więc ze względu na swe imię
Adwokaci, czy doktorzy,
Większi kupcy, — czy bankierzy,
Każdy starań niech dołoży
(Ja pomogę mu najszczerzej!).
I niech bandę raz plugawą,
Co powietrze wprost zakaża
Precz przepędzi i to żwawo!
Niech usunie precz lichwiarza!
— — — — — — —
Zbladłeś widzę... Zamróż oczy
Idąc obok tej... swołoczy!!

Nie-Wincenty Nie-Pol.

(C. d. n.)

—o—

Kłusownicy z zemsty podpalili leśniczego.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, we wrześniu.

W nocy z 19 na 20 sierpnia br. o g. 3. wybuchł pożar u leśniczego Juljana Kaczanowskiego w Rozworzanach, pow. Przemyślany. Pożar zniszczył doszczętnie stodołę i 3 stogi ze zbożem i sianem, łącznej wartości 92.000.000 mkp. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że **ogień podłożono równocześnie w dwu miejscach, musiało więc być conajmniej 2 sprawców**, czego dalszym dowodem były pozostawione na miejscu czynu ślady, możliwe do rozpoznania, mimo chęci zatarcia. Resztę budynków gospodarczych i dom mieszkalny zdołano uratować. Stosunki poszkodowanego wskazują, że **padł on ofiarą wyrafinowanej zemsty z powodu energicznego i gorliwego pełnienia służby, jako leśniczy** w lasach gminnych Gliniany. Policja jest już **na tropie** sprawców.

Samobójstwo sierżanta intendantury w Równem.

(Korespondencja „Gazety Porannej").

Sierżant sztabowy Góralski, referent mundurowy Rejonowej Intendantury w Równem, odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu, dnia 29 zm. wieczór w ogrodzie obok mieszkania. Powodem tego rozpaczliwego kroku było złe pożycie z żoną, która doprowadziła przez swoje sekatury bardzo zresztą porządnego i spokojnego młodego podoficera do tego kroku. Liczył dopiero 28 lat. Komisja lekarska stwierdziła, że denat musiał jeszcze przez jakiś czas żyć, gdyż serce było nienaruszone, zginął więc z utraty krwi. Pomoc była jednak niemożliwa, gdyż nastąpił krwotok wewnętrzny.

Dziwnem musimy nazwać jednakże wystąpienie szefa śp. Góralskiego, który odegrał rolę publicznego oskarżyciela żony denata, wobec tłumnie zebranej gawiedzi. Według wersji, sierżant Góralski miał coś na sumieniu; żona groziła mu przy każdej a dość częstej sprzeczce, **że odda sprawę jej wiadomą do wiadomości władzy przełożonej.** Widząc się w opresji i nie mogąc przez to zerwać z żoną, odebrał sobie życie pełen nadziei sierżant, który niedawno powrócił z Francji, nie mając innego wyjścia.

Kresowiec.

Potworny mord i rabunek pod Przeworskiem.

BANDYCI JEDNĄ OFIARĘ ZARĄBALI SIEKIERĄ, A DRUGĄ PRZYPIEKALI NA OGNIU.

(—). Przed kilku dniami około północy wtamało się dwóch bandytów przez dach mieszkania Hany Blau w Tarnawce, w pow. przeworskim, trzeci zaś pozostał przed domem na straży. Bandyci sterroryzowali strzałami rewolwerowymi domowników, tj. 58-letnią Hanię Blau, jej syna 31-letniego Samuela i wnuka 11-letniego Lejzora Hirschfelda, poczem zrabowali 2 milj. mk., które znaleźli w szufladzie.

Gdy Hana Blau poczęła krzyczeć, **jeden z rabusiów uderzył ją siekierą w piersi, poczem dwoma ciosami w głowę zabił. Następnie złoczyńcy zawiesili syna zamordowanej u belki i przypiekali mu stopy płonącą świecą**, chcąc wydobyć zeznania, gdzie ma ukryte jeszcze pieniądze.

Gdy tym sposobem torturowany nic nie zeznał, bandyci odwiązali go, a następnie zrabowali garderobę, wartości około 60 miljonów marek i zbiegli.

Śledztwo w sprawie tego ohydnego morderstwa i rabunku prowadzi Ekspozytura policji w Rzeszowie, która aresztowała 5 podejrzanych osobników, a między nimi **Blau rozpoznał niejakiego Zygmunta Kuckę z Tarnawki, jako jednego ze sprawców. Dalsze śledztwo w toku.**

Sukcesy walki z drożyzną w Stanisławowie.

(Telefonem od naszego koresp.).

Stanisławów, 3 września.

Celowa i energiczna praca przeprowadzona przez tut. władze nie poszła na marne, albowiem zniżka cen postępuje, chociaż nieznacznie.

Sekretarz Jeżowski i komisarz dr. Lax przez dłuższy czas prowadzili konferencję i pertraktacje z stow. gospodnio-szynkarskiem i przełożeństwem cechu rzeźników i masarzy, a to w celu obniżenia cen i dzięki im na posiedzeniu stowarzyszenia restauratorów i szynkarzy pod przewodnictwem p. Maurycego Haubenstocka **ustalono znaczną zniżkę cen, które są bodaj czy nie najniższe w całej Polsce.** Od dnia 1 bm. wszystkie restauracje w Stanisławowie będą wydawały tak zwane **obiady urzędowe po 20.000 mkp.**

Tutejsze przełożeństwo cechu rzeźników w osobach p. Laufera i Kupierberga zobowiązało się w porozumieniu z innymi rzeźnikami **sprzedawać 1 kg. mięsa po 40.000 mkp.** Niestety producenci rolni sprzedają po bardzo wysokich cenach swój towar, nieograniczeni żadnemi ustawami.

Wobec powyższego apeluje się do Władz Administracyjnych, by te ukróciły samowolę paskarzy wiejskich i umożliwiły utrzymanie osiągniętych już niskich cen, ażeby olbrzymia praca dotychczasowa nie poszła na marne.

Wielka kradzież kolejowa w Stanisławowie.

(Od korespondenta „Gazety Porannej".)

Onegdaj przeprowadziła Policja państwowa na zarządzenie dyrekcji kolejowej w Stanisławowie rewizję u kotlarza kolejowego H. w Knihininie mieście. Rezultat tej rewizji był taki, że znaleziono tam kilka ton **materjałów i narzędzi** kolejowych, których wartość dochodzi kwoty **kilkuset miljonów marek.** Ciekawą jest rzeczą, że doniesienie do Dyrekcji zrobiła własna synowa z powodu nieporozumień rodzinnych.

Nadmienić wypada, że parę dni przedtem przeprowadził rewizję u powyższego pracownika kolejowego H. wydelegowany z ramienia Dyrekcji urzędnik kolejowy, która jednakże nie wydała żadnych rezultatów. — Nie jest to pierwszy wypadek przywłaszczania sobie dobra kolejowego i popełniania rozmaitych nadużyć ze strony pojedyńczych jednostek personalu kolejowego.

Krwawe wesele pod Lwowem.

ZABÓJCA SAM ODDAŁ SIĘ W RĘCE SPRAWIEDLIWOŚCI.

(—). Wczoraj rano zgłosił się na posterunku policji w Jałowcu pod Lwowem 20-letni pomocnik krawiecki Józef Wojtowicz z Podborzec z prośbą o przyaresztowanie go, gdyż jest zabójcą.

Zabójstwo w jego zeznaniach przedstawia się następująco: Otóż w nocy na 3. bm., w czasie zabawy weselnej w mieszkaniu Michała Mazurkiewicza w Podbereżcach, zbliżył się do niego, zabawiającego się w towarzystwie kilku osób krawiec Michał Szydłowski i bez zdania żadnej racji, spoliczkował go, a następnie wyciągnął nóż i zagroził mu przebiciem.

Wojtowicz, chcąc się bronić, usiłował wyrwać napastnikowi nóż z ręki, skoro zaś to się mu nie udało, porwał odruchowo za nóż, leżący obok na stole i pchnął nim śmiertelnie Mazurkiewicza. Zabójca twierdzi, że nie zdawał sobie sprawy z tego, co robi i nie pamięta nawet, gdzie go trafił.

Zabójca, zląkłszy się swego uczynku, uciekł, a dopiero nad ranem sam się oddał w ręce sprawiedliwości. Za ten lekkomyślny czyn, popełniony w chwili podniecenia alkoholem, mimo okazanej skruchy, młody zabójca będzie musiał odpowiedzieć przed sądem i ponieść karę.

Ukraiński major mordercą polskich żołnierzy.

(—) Przed nową kadencją sędziów przysięgłych rozpoczęła się w lwowskim sądzie okręgowym wczoraj powtórnie rozprawa przeciw Włodzimierzowi Fedorowiczowi, b. majorowi wojska ukraińskiego. Oskarżony odpowiada za wyrżnięcie pod Mikulińcami w drugiej połowie listopada 1918 r. w zdradziecki sposób trzeciego baonu 16 p. strz. austr., w skład którego wchodzili żołnierze narodowości polskiej, oraz popełnienie całego szeregu okrucieństw i znęcanie się tak nad bezbronnymi żołnierzami Polakami, jak i nad cywilną ludnością polską.

W sprawie tej odbyła się w ub. r. rozprawa i Fedorowicz został wtedy zasądzony na karę śmierci, zamienioną mu wówczas na 15 lat ciężkiego więzienia.

Z powodu wniesionego zażalenia Trybunał Najwyższy zniósł powyższy wyrok i sprawę oddał powtórnie do rozpatrzenia sądowego. Rozprawie przewodniczy S. S. O. Göttinger, oskarża prokurator dr. Landau, broni adw. dr. Hankiewicz. Wczoraj przesłuchiwano oskarżonego. Rozprawa potrwa około tygodnia.

Z ziemi stanisławowskiej.

Obowiązek meldowania się i wymeldowania obcych, przyjętych przez osoby prywatne do mieszkania w Kołomyji, rozszerzono obecnie na ogół gmin powiatu kołomyjskiego, wydając w tym kierunku bardzo surowe zarządzenia, których nie wykonanie pociąga za sobą znaczne kary. Przy dzisiejszych stosunkach na wschodzie kraju, zarządzenie to jest bardzo racjonalne i dozwala prowadzenie ewidencji osób zjawiających się czasem „bez zajęcia".

Rozwój Kałusza. Gmina Kałusz wniosła do Województwa Stanisławowskiego podanie o konsens na pobór wody z rzeki Czeczwy do produkcji prądu elektrycznego, celem elektrycznego poruszania pomp wodociągowych i oświetlenia miasta. Krok ten wskazuje na wielkie interesowanie się Zarządu m. rozwojem gminy i zyskał ogólne uznanie obywateli.

Teatr w Stanisławowie przystępuje już w pierwszych dniach września do pracy, aby w połowie miesiąca definitywnie rozpocząć sezon, już trzeci w chlubnym swym rozwoju. Zarząd teatru zaangażował p. Henryka Cepnika, dotychczasowego dyrektora Teatrów miejskich w Wilnie, na dyrektora administracyjnego, co już wskazuje na to, w jak poważnem tempie rozwijać się będzie dalsza praca.

Podwyższenie opłat miejskich w Stanisławowie od trunków, za zużycie rzeźni, konsumcyjnych, targowych i cmentarnych, nastąpiło z dniem 1 września br. i zostało natychmiast zastosowane.

Propozycja pożyczki. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zaproponowała przez Zakład Kredytowy dla miast Małopolskich gminie Stanisławów 30 miljonów pożyczki, zwrotnej wedle kursu złotych bonów skarbowych, na cele połączenia kanalizacji budującej się grupy domów urzędniczych na Dąbrowie, z miejską siecią kanałową. Część kosztów miałby również objąć fundusz budowy powyższych domów. Jednakowoż Zarząd m. zdając sobie dokładnie sprawę z ciężkich warunków proponowanej pożyczki, uchwalił przyczynić się do wspomnianej budowy kwotą 30 miljonów mkp., jeżeli pobranie i spłata pożyczki nie będzie w złotych, lecz w markach polskich.

Giełda.

Lwów, 3. września.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 3. września: Berlin 0,000050, Holandja 218, Nowy Jork 554½, Londyn 25,19, Paryż 31,15, Medjolan 23,55, Praga 16.37½, Budapeszt 0,03 i jedna ósma, Bukareszt 2,52, Belgrad 5,90, Sofja 5,20, **Warszawa 0,0023,** Wiedeń

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 3. września.

W dziale akcji przemysłowych i bankowych zarysowuje się hausse przy kursach bardzo niejednolitych. Obroty liczne. Bank Hipot. awansował na 175.000. Bank Małop. 100.000, nieef. 75.000. Pow. B. Kred. ustalił się przy 22.000. Bank Przem. 90—93.000, nieeef. 80.000. Z. B. Kr. 44—48.000, nieef. 42.000.

Chodorów wahał się od 1.375.000 do 1.425.000. Oikos zakończył kursem 780.000, nieef. 740.000. Tepy 1.450.000 do 1.475.000, nieef. 1.375.000. Bracia Biskupscy 275.000. Cegielski początkowo 175.000, przy końcu 162.0000 (w Krakowie 167.000). Parowozy kończą 140.000. Zieleniewski 2.060.000—2.100.000 (w Krakowie 2.150—2.200.000). Browary 1.900 i 1.815.000. Ćmielów 225.000 (w Krakowie 260.000), nieef. 160—175.000. Karpalit 150.000. Niemojowski duże obroty po 175.000, nieef. 135.000. Pezet 70—80.000. P. Nafta ustaliła się przy 135.000, nieef. 115.000. P. T. B. 55.000. Rakszawa 550—580.000. Siersza el. u nas 76.000, w Krakowie 82.000. Tohan 86—87.000. Żegluga 87.000.

Waluty zniżkowe przy małych obrotach.

Paryż 14.000. Zurych 46.000—46.400. Berlin 0.287½. Praga 7.250. Wiedeń 3.62.

Tendencja w akcjach zwyżkowa. — W walutach zniżkowa. — Usposobienie ożywione. Ruch w nienotowanych słaby. Kursa naogół utrzymane.

Chybie 1750—1800. Columbia 20—21. Gazolina 280. Gazy 5800—6000. Foresta 25 szt. 3700, drobne 3850—3900. Olkusz 140—150. Rollindustria 35. Akumulator 240—250. Brügera 870—900. Czechowice 65. Gazociągi 60—68. Len w Kr. 375—400. Lokomotywy 190. Nitrat 70—68 (nieef. 62). Schön 90—95. Star 90—95. Trzebinia 300. Węglówki 8000—8500 (nieef. 5000—5200).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Na dzisiejszej giełdzie w Gdańsku markę polską notowano 4.100, przekazy na Warszawę 4.000, dolary 11 miljonów, w Berlinie dolary 11 miljonów 750 tysięcy, funty szterlingów 50 milj. 450 tys.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFICJALNA.

Lwów, 3. września.

Tendencja chwiejno-zniżkowa. Ceny trzymają się w ramach wczorajszych.

Dolary amer. 256.000—257.000, 1-ki i 2-ki 254.500—255.000, dolary kanadyj. 240.000—241.000, 1-ki i 2-ki 238.000 do 239.000, marki niemieckie: po 100 i 50 tys. 0.5¼—0.6, po 10 tys. 0.6—0.6¼, tys. star. en. 4—5, setki stare 1.40—1.70, leje drobne 920—940, leje 950—980, korony czeskie 7.200—7.300, drobne 7.000—7.100, austr. stempl. 3.55—3.60, austr. przekazy 3.65—3.70, franki franc. 14.200—14.500, funty szterl. 1.100.000—1.150.000, ruble 5-setki 15—16, setki zwykłe 8—10, ruble „Kacik" 22—24, drobne 0.45—0.79.

Złoto: 20 koron. 1.090.000—1.060.000, 20 frankówki 930.000—950.000, 20 markówki 1.150.000—1.200.000, 10 rubli 1.360.000—1.380.000, dolary 242.000 do 245.000.

Srebro: korony austr. 18.600—18.800, 5 koronówki 92.000—93.000, floreny 460.000—46.500, ruble 70.000—72.000.

Kronika.

Lwów, 3 września.

Zbiórka na pomnik Obrońców Lwowa p. t. „Kaplica Orląt" na Technice odbędzie się we środę dnia 5. września. Wcieczki wydawane będą w Kasie Oszczędności, ul. Jagiellońska l. 1 we wtorek między 4—5 godz. wiecz. i we środę od 9 godz. rano. O jak najliczniejsze i chętne ofiary uprasza Komitet.

Wyjazd marsz. Rataja. (J.) Wczoraj wieczorem marsz. Sejmu p. Rataj wyjechał wraz z małżonką do Krynicy, gdzie zabawi do końca września. Zastępuje go w sprawach urzędowych wicemarszałek p. Moraczewski.

Zjazd nauczycielstwa polskiego. W dniach 8., 9., 10. i 11. września br. w sali Towarzystwa Hygienicznego, ul. Karowa 31, odbędzie się 5-ty Zjazd delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Francuzi w Warszawie. (J.) Wczoraj przed południem przybyła do Warszawy wycieczka francuskich profesorów i studentów szkół wyższych w liczbie 70 osób.

Czy nie za drogo? Pan Ludwik A. przyniósł wczoraj do naszej Redakcji rachunek z lokalu śniadankowego firmy Musiałowicza przy ul. 3-go Maja 2, w którym za bułeczkę z masłem i ogryzkiem sera szwajcarskiego oraz małe jasne piwo policzono mu 45.000 mk. (!) Taki bezgraniczny wyzysk nie powinien ujść na sucho.

Wystawa w Muzeum Lubomirskich. Z okazji Targów Wschodnich we Lwowie otwiera Zarząd Muzeum Lubomirskich z dniem 1. września XI z rzędu wystawę pt.: „Polska gospodarcza w obrazach". Wystawa, na którą złożyły się wyłącznie bogate zbiory Biblioteki Pawlikowskich, zawiera ryciny, przedstawiające gospodarcze bogactwa Polski, jakoto kopalnie soli w Wieliczce, ołowiu i srebra, marmurów, fabryki żelaza, cukru, tytoniu i tekstyljów, młyny i spichrze zbożowe, wreszcie miasta handlowe Berdyczów, Kęty, Gdańsk, a w szczególności przedstawienia kontraktów i jarmarków we Lwowie, Mińsku, Kijowie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie.

Lekarstwa zdrożały o 60 prc. Min. Zdrowia Publ. wydał rozporządzenie w sprawie zmiany taksy aptekarskiej. Za środki lecznicze i naczynia będą pobierane ceny o 60 prc. wyższe od cen, wyznaczonych w rozporządzeniu z 3 sierpnia br.

(—) **Kradzież skóry automobilowej.** Marjan Smolnicki, zam. przy ul. Pułaskiego 4, doniósł policji, że z samochodu, stojącego na podwórzu St. Konopackiego, przy ul. Dwernickiego 7, jacyś złodzieje wycięli i ściągnęli skórę z obu siedzeń. Szkoda wynosi 5 milj. mk.

(—) **Wojowniczy akademicy.** Na Romana Zdanowicza, Zenona Hoeitkę i Witolda Jenika napadła wczoraj popołudniu grupka akademików, wśród których znajdował się niejaki Zygfryd Baum i bez powodu pobili ich dotkliwie laskami. W czasie tej napaści połamał Baum na jednym z napadniętych akademików laskę na drzazgi.

(—) **Z żoną nie żyje a bije.** Posterunkowy policji oderwał siłą wczoraj u zbiegu ulic św. Zofji i Snopkowskiej Bolesława Zawijskiego, krawca, zam. przy ul. św. Zofji 10, który pastwił się nad swoją małżonką Janiną. Dodać należy, że Zawijski z żoną swoją nie żyje już od roku.

(—) **Co się stało z Halusią?** Stanisława Wołoszynowa, zam. przy ul. Kurkowej 4, doniosła policji, że w niedzielę rano wyszła jej 5-letnia córeczka z dziećmi sąsiadów na zabawę i zaginęła.

(—) **Kradzież koło cyrku.** Na placu Mil sjenarskim, gdzie rozbił swoje obozowisko przed kilku dniami cyrk, skradziono Izraelowi Tabakowi, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 50, portfel z 350.000 mk. i książeczkę wojskową, a Mojżeszowi Szpatzowi z Przemyśla portfel bez pieniędzy, ale z ważnymi dokumentami.

(—) **Komu skradziono perkal na kolei?** Dwaj posterunkowi pol. zdeponowali wczoraj w komisarjacie policji na głównym dworcu kolejowym, dwa zwoje perkalu, wagi 6 kg. 20 dkg., znalezione obok dworca towarowego. Perkal ten został niewątpliwie porzucony wzgl. zgubiony przez złodziei po rozbiciu wagonu z towarami bławatnymi.

(—) **Znalezione dolary.** Poster. policji Sempik zdeponował wczoraj w V komisarjacie policji 5 dolarów ameryk., które Roman Pietrzycki, zam. przy ul. Tarnowskiego 5, znalazł rano w ul. Legionów. Wkrótce potem zjawił się w komisarjacie Jakób Weingarten, subjekt sklepowy w firmie Zygmunta Tabaka, przy pl. Solskim, ze zgłoszeniem zguby owych dolarów. Ponieważ jednak Weingarten nie zdołał należycie udowodnić źródła nabycia, dolarów tych nie wydano mu.

(—). **Kancelista, który chciał być cyrkowcem.** Posterunkowy pol. zbudził wczoraj rano jakiegoś młodzieńca, smacznie chrapiącego na straganie przy pl. Krakowskim. Obudzony podał, że się nazywa Józef Ciężar, jest kancelistą z Warszawy i przyjechał do Lwowa celem wstąpienia do cyrku. Ponieważ Ciężar nie posiadał żadnych dokumentów, a również nie ma środków do utrzymania, oddano go w opiekę Magistratowi.

(—). **Znaczne zguby.** Roman Olearczyk, kaflarz, zam. przy ul. św. Kingi 4, zgubił wczoraj około g. 7. rano w ul. 3-go Maja portfel, zawierający 8 miljonów mk. i ważne dokumenty. — Zofja Bialicka, zam. przy ul. Nowy Świat 18, zgubiła w niedzielę w drodze do Teatru Wielkiego, lub w samym teatrze złoty zegarek na czarnej opasce, wartości 2 milj. marek.

Nowa centrala telefon. Dyrekcja poczt i telegr. we Lwowie komunikuje, że z dniem 28 sierpnia br. oddano do użytku uruchomioną centralę telefoniczną w Majdanie koło Kolbuszowy. Centrala ta pełni ograniczoną służbę dzienną.

„Daily Herald", jeden z najwybitniejszych dzienników angielskich, organ „Labour Party" ma przestać wychodzić z dniem 1 października z powodu trudności finansowych.

MIEJSCA SPRZEDAŻY BILETÓW WSTĘPU NA III. TARGI WSCHODNIE.

Poza kasą główną u wejścia na plac Targów Wschodnich sprzedają bilety wstępu na Targi następujące biura sprzedaży w mieście:

I. **Biuro miejskie Targów Wschodnich** przy ul. Jagiellońskiej 1 (gmach Kasy Oszczędności, mezanin).
II. **Księgarnia Polska B. Połonieckiego**, ul. Akademicka 2.
III. **Sklep E. Hawranka**, pl. Marjacki.
IV. **Kantor Akcyjnego Banku Związkowego**, ul. Chorążczyzny 6.
V. **Biuro Księgarni kolejowej „Ruch"**, ul. Zielona 6.
VI. **Sklep Łopuszańskiego i Sauczeya**, ul. Hetmańska.

Cena imiennych biletów wstępu na uroczystość otwarcia wynosi 20.000 mp. Cena jednorazowego biletu wstępu przed południem 15.000 mp., po południu (od godz. 3) 10.000 mp.

Stałe legitymacje, uprawniające do zwiedzania placu o każdej porze dnia przez cały czas trwania Targów z wyjątkiem uroczystości otwarcia są do nabycia po cenie 40.000 mp. 374

Z teatru.

—o—

Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim, z powodu otwarcia Targów Wschodnich. Jutro odbędzie się to przedstawienie w Teatrze Wielkim, na którem będą reprezentanci władz, członkowie misji zagranicznych i delegaci. Dany będzie „Straszny Dwór" w nowej zupełnie inscenizacji pod reżyserją p. Okońskiego. W głównych rolach wystąpią pp. Kasprowiczowa, Lipowska, Tęczarowska i inne, po raz pierwszy Zbigniewa śpiewać będzie p. Zopoth Macieja p. Cyganik, ponadto pp. Okojski, Łowczyński, Niedzielski i in. Tańce i ewolucje taneczne układu St. Faliszewskiego. Dyryguje p. Lehrer.

Ostatnie gościnne występy Sosnowskiego. Znakomity artysta kończy już u nas swą gościnę. Publiczność jeszcze tylko przez kilka dni będzie go mogła podziwiać w Teatrze Małym w „Głupim Jakóbie".

Otwarcie Teatru Nowości. We środę w dniu otwarcia Targów Wschodnich czynny już będzie Teatr Nowości, wystawiając operetkę Lehara „Madame Pompadour".

P. Stanisław Drabik, doskonały tenor liryczny opery warszawskiej został zaangażowany do naszej opery.

Konkurs na polską operetkę rozpisuje dyrekcja teatru „Operetka-Wodewil" w Warszawie, wyznaczając 100 miljonów mk. nagrody. Termin nadsyłania prac do 1 stycznia 1924. Skład „jury" stanowi 3 reprezentantów dyrekcji, dwu muzyków, dwu krytyków i — dwie primadony operetkowe.

Autor „Musisz być moją" i „Kochanki od serca" Ludwik Verneuil, które to sztuki zdobyły sobie takie powodzenie u naszej publiczności, napisał nową komedję pod interesującym tytułem: „Kuzynka z Warszawy".

Sprawa opery i operetki w Krakowie została rozwiązana. Objęło ją Tow. operowe; dyrektorem artystycznym został Bol. Wallek-Walewski, dyrektorem administr. dr. Rostański.

TEATR WIELKI:
Wtorek, 4. bm.: „Madame Pompadour".
Środa, 5. bm.: Z powodu otwarcia Targów Wschodnich „Straszny Dwór".

TEATR MAŁY:
Wtorek, 4. bm.: „Głupi Jakób".
Środa, 5. bm.: „Głupi Jakób".

Teatr Nowości do końca sierpnia zamknięty.

NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię prawdy i słuszności proszę o wydrukowanie w Pańskiem poczytnem piśmie następującego wyjaśnienia:

W roku zeszłym wyszła nakładem nieistniejącej już dziś firmy „Pol. Zakł. Graficzne J. Strowski i S-ka, Białystok", powieść moja „Szały miłości" pod pseudonimem Licińskiego. Wobec tego, że nazwisko to nasuwało myśl, iż autorem jest autor „Halucynacji", książka ze sprzedaży księgarskiej została wycofana. Mimo to krążą na ten temat sprzeczne pogłoski, wobec czego oświadczam kategorycznie, że autorem „Szałów Miłości" jestem ja i że utwór ten nie ma nic wspólnego z utworami autora „Halucynacji", ś. p. Stanisława Ludwika Licińskiego. 5437

Z poważaniem
Wiktor Przecławski.

Wszystkim krewnym, kolegom i znajomym, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie naszego nieodżałowanego męża i ojca bł. p.

Adolfa Heftlera

a w szczególności lekarzowi Dr. Mehrerowi za ratowanie najdroższego nam męża i ojca i p. Adolfowi Brejerowi, rew. P. K. P., za szczerą i ofiarną pomoc i ostatnie przysługi przyjacielskie — tą drogą składamy serdeczne podziękowanie niepocieszeni w żalu 5410

Żona i dzieci.

Przedmioty, skradzione w Gnieźnie.

(Do tytułowej ilustracji).

Spis skradzionych przedmiotów ze skarbca Katedry św. Wojciecha w Gnieźnie:

1) jeden złoty kielich, 30 cm. wysoki, zewnątrz rozmaite kwiaty emaljowane rożnego koloru z herbami ks. Michała Jerzego Poniatowskiego. nóżka kielicha ozdobiona małymi rubinkami;

2) jeden kielich złoty, 27 cm. wysoki, zewnątrz emaljowane kwiaty, ozdobione rubinami i diamentami, na nóżce 2 obrączki z djamentów, na górnej części nóżki 4 głowy, przedstawiające symbole, na górnej części herb arcybiskupa Andrzeja Teodora Potockiego;

3) kielich srebrny pozłacany, 30 cm. wysoki, zewnątrz emaljowe obrazki, przedstawiające Mękę Pańską i św. Barbarę;

4) kielich złoty, 30 cm. wysoki, na podstawce wyduszone obrazki, przedstawiające artystyczne rzeźby z 17. wieku, pomiędzy kwiatami znajduje się „Pomian“ (bydlęca głowa przebita sztyletem);

5) kielich złoty mały, około 20 cm. wysoki (format polowy), gładki, bez znaków;

6) kielich złoty, 30 cm. wysoki, zewnątrz wytłoczone rzeźby z wieku 18. z herbem arcybiskupa Komorowskiego.

7) kielich złoty, 35 cm. wysoki, format wąski, wytłoczone zewnątrz rzeźby z 17. wieku;

8) kielich złoty, 30 cm. wysoki, nadzwyczaj ciężki, wytłoczony zewnątrz herb arcybiskupa Radziejowskiego z rozmaitemi figurami i kwiatami;

9) 7 złotych patyn do kielichów;

10) 1 srebrna patyna do kielicha;

11) jedna monstrancja złota około 60 cm. wysoka, wagi około 10 funtów, wysadzana brylantami, szmaragdami i rubinami (około 200 sztuk);

12) jeden relikwiarz, głowa św. Wojciecha w złotej puszcze, ozdobionej około 40 szafirami i ametystami, oraz jednym wielkim rubinem.

Wyżej wymienione przedmioty przedstawiają wartość około 200.000.000 Mp. w złocie.

KRONIKA SPORTOWA.

WYNIKI W KRAJU.

Przemyśl: 1. IX. Polonja-Wacker (Bytom) 0:0. 2. IX. Polonja-Wacker 6:1 (1:0). Bytomianie ulegli z powodu przemęczenia. Bramki strzelili Dobrzański 5, Menczak 1.

Sambor: 2. IX Korona — Orlęta (Lwów) 2:0 (1:0). Zawody o wejście do kl. C. „Orlęta“ zeszły 19 minut przed końcem gry z boiska.

Kraków: 2. IX. Jutrzenka-Hasmonea (Lwów) 1:1 (0:1); Wisła D. F. C. (Katowice) 0:1.

Warszawa: Legja-Warszawianka 3:2 (2:0).

Łódź: D. K. S.—Iskra (Sosnowiec) 7:3 (3:0).

Wilno: (PAT). Wczorajsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy B. okręgu wileńskiego pomiędzy 1 pp. leg. a W. K. S. Wilno zakończyły się wynikiem 3:2 (1:1). Sędziował p. Strzelecki.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Praga: D. F. C.—Viktoria Žižkow 1:0 po 25 minutach gra przerwana i po wstąpieniu nowego sędziego D. F. C. przegrywa w stosunku 5:3; Slavia (komb.)—Sparta Kosire 10:0.

Wiedeń: Amatorzy—Simmering 3:1; Cricketer—Czechie Karlin 3:1.

Skutkiem uwzględnienia protestu wiedeńska F. A. C. znalazła się znowu w 1. klasie.

PŁYWANIE.

W zawodach pływackich we Wiedniu, urządzonych 1 września br. „Wpław przez Dunaj“ na przestrzeni 7½ km jako pierwszy przybył do mety Goldemund (W. B. C.) w 47 min. 4 sek.; drugi Pruschnia (Crick.) 47 min. 40 sek. Z pań pierwszą zwyciężyła pna Fuchsówna (Danubie) w 50 min. 52 sek.

Zawody pływackie o mistrzostwo Polski w Krakowie w pierwszym dniu przyniosły 2 nowe rekordy polskie. Pierwszy rekord Zaist (Pogoń Lwów) na 400 mtr., styl dowolny 7 min. 6 sek., oraz drugi Seweryński W. K. W. (Warszawa) na 100 mtr. styl dowolny 1 min. 27 sek.

Odroczenie służby wojskowej dla akademików r. 1901 i 1902.

Min. Spraw Wojsk. wydało następujące zarządzenie: Ponieważ rok szkolny akademicki rozpoczyna się w miesiącu wrześniu lub początku października, w którym to czasie następują zapisy i ostateczny wynik co do przyjęcia danego ucznia lub słuchacza do Zakładu naukowego, poleca się przyjmować do 15. października 1923 podania o odroczenia (w myśl art. 64. T. U.) od popisowych rocznika 1902 i 1901 podanych (w myśl rozk. 6000 O de B) przeglądowi, względnie co do których nastąpiła decyzja o powołaniu do szeregów z tego powodu, że nie mogli przedstawić w czasie przeglądu wymaganych zaświadczeń od władz szkolnych.

PRZEDŁUŻENIE CZASU PRACY W BIURACH TARGÓW WSCHODNICH

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pismem swojem z dnia 21. bm. zwróconem do Zarządu T. W. zezwoliło na podstawie art. 6 i 11 ust. z dnia 18. grudnia 1919 na wykonywanie w biurach T. W. pracy w niedziele i święta, oraz w godzinach nadliczbowych przez czas trwania kampanji T. W. Zarządzenie to jest umotywowane koniecznością zwiększenia intenzywności pracy w biurach T. W. w czasie Targów.

—o—

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

Z BUCHALTERJI przygotowanie do wrześniowego egzaminu w Akademji handlowej. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Wpisy do 5. września w ECOLE REFORME. Pańska 14. 252-10

NA MANDOLINIE I GITARZE (solo) wyucza płynnej gry z nut w przeciągu 6-ciu tygodni specjalista pedagog. Za świetny wynik ręczy. Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. Zgłoszenia tylko od 4—7 pop. Plac Bernardyński 12, II p. 5373-4

UDZIELAM lekcji języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego, polskiego. Zgłoszenia przyjmuję od 12 do 3, Rappaporta 9. III. piętro, ganek, ostatnie drzwi na prawo. 5418-3

KOMPLETY FRANCUSKIEGO JĘZYKA rozpoczynam 15 września dla dzieci w wieku przedszkolnym. Łaskawe zgłoszenia Pańska 11, II. piętro od frontu dla pani Alicji g. 12—1. 5419-2

POSIADAM TAKI SPOSÓB usuwający wszelkie trudności, że zobowiązuję się pod wszelką gwarancją wyuczyć osobę starszą niemuzykalną nawet do dni kilku grać parę kawałków na fortepianie. Informacje Zimorowicza 6. drzwi 3. 5423-3

Posady i prace

OSOBA MŁODA, elegancka, władająca obcymi językami, przyjmie zastępstwo na Targach Wschodnich. Wiadomość ul. Czarnieckiego 10, III p. na prawo. 5353

OSOBA, któraby się podjęła wyrobienia posady za wysokiem wynagrodzeniem w przedsiębiorstwie naftowem, techniczno-handlowem, ewentualnie przy województwie zechce podać swój adres pod „Inżynier“ do Administracji za okazaniem kwitu inseratowego. 5376-2

STENOTYPISTKE niemiecka, pisząca bardzo biegle na maszynie tylko pierwszorzędna siłę przyjmie za odpowiedniem honorarjum, na żądanie ewentualnie osobny pokój z centralnem ogrzewaniem do dyspozycji. Zgłoszenia o godz. 3. Beck. Słowackiego 2. 5382-2

DWIE PANNY, znające się na szyciu objęłyby natychmiast posadę na wyjazd do dworu. Zgłoszenia listowne: ul. Królowej Jadwigi 34 — pod K. M. i M. D. 5387-2

RZĄDCA, ekonom, młody, energiczny, kilkuletnia praktyka ze szkołą rolniczą, poszukuje posady na ordynarja od zaraz. Łaskawe zgłoszenia skierować: W. Młodzik. Stanisławów, ul. Piotra Skargi 48. 364-5

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ. LWÓW. PLAC AKADEMICKI 3 poleca kwalifikowane siły nauczycielskie, nauczycielkę z wyższą muzyką, uczy wyższe klasy, kształcona w Paryżu, Francuskę, początki muzyki. Niemki, bony, pielęgniarki, froeblanki, oficjalistów, urzędników rolnych, lasowych, służbę wszystkich zawodów. 5323-6

POSZUKUJE SIĘ bardzo uzdolnionej panny do krawieczyzny damskiej. Królowej Jadwigi l. 27 III piętro. 5417

POSZUKUJĘ zdrowej i silnej kobiety do pielęgnowania chorej osoby. Zgłoszenia między 5—6. Pariser, Łyczakowska 10, II. p. 5413

KONCYPIENT z 4-letnią efektywną praktyką prowincjonalną obejmie natychmiast posadę. Oferty pod: Inżynier Gottesman, Lwów, Jabłonowskich 44. 5408

Małżeństwa

DAM DOBROBYT i prawdziwą miłość pannie pięknej, młodej, dobrego charakteru, która odda mi swą rękę. Posiadam duży majątek, studja, stanowisko. Odpowiedź z podaniem adresu i fotografji, którą natychmiast zwrócę, Administracja „Gazety Porannej“ „Życie“. 5384-3

OSOBA POWABNA idealnej wzniosłej duszy, pragnie poznać mężczyznę z uniwersyteckiem wykształceniem, lub dorównywującego takiemu, bogatego, który nie szuka majątku, ale pragnie szczęścia duchowego i potrafi przymioty zacnej swej żony cenić. Mężczyzna bardzo poważny, uczuciowy od lat 30—60 raczy się zgłosić zd. 22276 „Kurier Poznański“, Poznań. 5403

PANA NA STANOWISKU, lat 45, pozna dla małżeństwa, towarzystwa, sympatyczna inteligentna, fascynująca wartością duchową pani (żydówka), posiadająca także prześliczne mieszkanie. Administracja „Zaufanie“. 5421

Mieszkania, lokale, sklepy

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego z osobnem wejściem. Czynsz obojętny. Zgłoszenia do Adm. pod J. L. 245

POKÓJ UMEBLOWANY dla dwóch słuchaczów wyższych uczelni katolików, wynajmę za prowianty. Oferty pod „Spokój“ do Administr. „Gazety Porannej“. 5331-2

WYNAJMĘ nową, 3-piątrową z komfortem urządzoną kamienicę o 31 wolnych pokojach, sklepach, suterynach, na biura lub cele handlowe przy głównej ulicy we Lwowie, na 1—2 lub więcej lat. Listy pod „Kamienica“ do biura ogłoszeń Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 7. 5381-2

PRZYJMĘ na stancję dwie panienki ze szkół ludowych za prowianty, nauczycielka i fortepian w domu. Zgłoszenia Pietraszewska, Grottgera 6. 5402

POKÓJ o dwu łóżkach z osobnem wejściem tylko na czas Targów Wschodnich, ul. Krzywczycka 11 (boczna Łyczakowska) 5411

POKÓJ komfortowy na Targi wynajmę. Zgłoszenia „Obcokrajowcowi“ Administracja. 5380-3

MIESZKANIE za prowianty, dopłatę dla studentów, Tomaszewska, Ossolińskich 9. 5409

Kupno, sprzedaż, zamiana

KAMIENICĘ 2-piętrową z komfortem sprzedam. Zgłoszenia pod „Okolica Listopada“. 5342-2

MŁOCARNIA parowa natychmiast do sprzedania. Oglądać: ul. Kordeckiego l. 15. 5372-10

WILLA 9 pokoji, 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 werandy, pokój służbowy, praczkarnia, stajnia, wszystko wolne, pół morga sadu, obok Targów Wschodnich sprzedam za 50.000 złotych polsk. — Wiadomość: ul. Ruska 3, sklep obuwia. 5361-5

PARCELA około 2 morgowa obok toru kolejowego w pobliżu rogatek jest natychmiast poszukiwana, ewentualne pośrednictwo wynagrodzę: Zgłoszenie do biura dzienników Sokołowskiego. Jagiellońska 7 pod „Natychmiast“. 5379-2

KUPUJĘ wyczesane włosy. Damska fryzjerka w bramie Andriollego, Rynek 29. 5406

SARNĘ oswojoną sprzedam lub zamienię. Lwów, Orzeszkowej l. 6. 5416-3

Zgubiono, znaleziono

PANIA (złotowłosa blondynę) z podróży 14 na 15 sierpnia br. nocnym pociągiem Kraków—Zakopane, pożegnaną w Makowie proszę o adres celem zwrotu Jej zguby. K. i Marysia H., Kraków, „Prasa“ Karmelicka 16. 367-2

Rozmaite

POSZUKUJĘ dzierżawy apteki. Zgłoszenia pod „Uczciwy“ do Administracji. 5362-3

MESZTY i dwa modne garnitury męskie do nabycia, ulica Sadownicka 20, podwórze, pierwsze piętro. Oglądać od 3 do 6. 5383-2

ZGUBIONE dokumenty wojskowe na nazwisko Stanisława Banasińskiego, wydane przez P. K. U. Nowy Sącz i 1. P. S. P. unieważniam. 5407

UNIEWAŻNIAM legitymację oficerską wystawioną przez P. K. U. Lwów miasto) dla kpt. rez. dr. Karola Atlasa zagubioną 13 września 1923 r. Dr. Karol Atlas, kpt. rez. 5398

ANTYKI i dywany perskie kupuje i sprzedaje magazyn antyków Stanisława Kielawy, Rutowskiego 7. 5399-3

NIEDUŻEJ procentowej pożyczki szuka inteligentna sympatyczna pani. „Wdzięczność“ Administracja. 5420

TOWARZYSTWO „JULJUSZA MAGGIEGO“ SZWAJCARJA. Zaprawę do zup i kostki buljonowe. Z Małopolski Wschodniej zamówienia adresować proszę: I. Mazak, Lwów, Na Bajkach 14. 5422-3

GAZA SZWAJCARSKA pierwszorzędnej jakości, pasy, walce, kamienie, kaspry, transmisje. — Ceny konkurencyjne. „PILOT“. Lwów, Batorego 1. 4168

Architekt ADOLF SOFER
Lwów, Tarnowskiego 32, Tel. 443
wykonuje szkice, plany, kosztorysy oraz wszelkiego rodzaju budowle w przedsiębiorstwie lub na rachunek. 5202-1

Skład NUT, Romanowicza 11 (boczna pl. Akademickiego) poleca swój bogato zaopatrzony magazyn. Ulgi w spłatach wysyłka na prowincję 284-

WALCE młyńskie 600×350 **Plansichter** czterodziałowy sprzeda ze składu okazyjnie „TOPAS“ Lwów, Mickiewicza 22 5343

NA SPODY FUTER KOTY
CZARNE
MORENGOWATE
NIEBIESKIE



NA WIERZCHY FUTER KOTY
TYGRYSIKI
GENETKI
PATAGOŃSKIE

ST. WRONSKIEGO SYNOWIE
MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER I KONFEKCJI DAMSKIEJ
LWÓW PL. MARJACKI 10

KSIĄŻKI SZKOLNE i NAUKOWE
NOWE i UŻYWANE po przystępnych cenach — poleca
PIERWSZA POLSKA KSIĘGARNIA i ANTYKWARNIA — LWÓW, ULICA BATOREGO L. 32. 2600-7

Do dekoracji koi na Targi Wschodnie
KREPA BIBUŁKOWA
zagraniczna w 45 kolorach
5430 z marką ochronną
„GLIMERIKA“
poleca hurtownie firmy
GLIMER i Ska
Lwów, Legionów 41

CEMENT marki „Wiek“, „Ogrodzieniec“, poleca zastępca
A. ZERYKIER.
Kraków, Rajska 24
246-07 T. l. 4172

Po cenach fabrycznych sprzedaje w każdej ilości żarówki oszczędnościowe metalowe i półwattowe jasne i mleczne „Argenta“ oraz materjały elektrotech. dla wszelkich urządzeń elektrycznych w miejscu i na prowincji.
HERMAN PANZER
skład elektrotechniczna Lwów, Sienkiewicza 2, obok Hotelu George'a.
UWAGA NA ADRES. 239-6

Pościel!
Dywany, Chodniki, Firanki, Kapy, Koce, Poduszki
181 poleca
K. Skibiński
ul. Kopernika 4.
(naprzeciw Szkowrona).

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych
Dr. A. NADEL
ordynuje pl. Halicki 7 od 12—5.
nad kawiarnią Centralną 5328-8

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter.
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6
276

BECZKI ŻELAZNE
200- i 500-litrowe poleca ze składu
HIL. BADIAN. Lwów, JANOWSKA l. 24.
5390-4

PASY z sierści wielbłądziej
fabrykat herolda poleca ze składu
HIL. BADIAN. Lwów, JANOWSKA l. 24.
5391-4

PASY SKÓRZANNE
wiedeńskie I-a, poleca ze składu
HIL. BADIAN, Lwów, JANOWSKA l. 24.
5 92-5

Kilka wagonów
I-a ŁUPIN KAKAOWYCH
mielonych lub nie, po taniej cenie — franko Oderberg — do odstąpienia.
Zgłoszenia sub 1658 P. F. do: RUDOLF MOSSE, Prag II., Palais Koruna, Č. S. R. 368

KAPELUSZE DAMSKIE
poleca najtaniej SALON MOD
Z. GEPERT Lwów
FREDRY 9 5426

Maszynista leśnych kolejek
wąskotorowych z długoletnią praktyką i bardzo dobremi świadectwami chce zmienić posadę. — Łaskawe zgłoszenia pod „Maszynista“ do biura „Rekord“, Lwów, Sykstuska 8. 5427-2

Dr. SCHWARZ Specj. chorób wenerycznych i skórnych, b. sekundar. szpitala powszch.
Lwów, Słowackiego 4, naprz. gł. poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 5254-08

Celem zapoczątkowania sezonu i z powodu ustalenia się naszej marki, **zredukowaliśmy ceny o 15%**.
SKŁAD OBUWIA SCHNAPEK, TEIMAN i BRACIA EICHMAN Gródecka 1.
9632

Zagraniczna firma poszukuje do kierownictwa ośmiogatrowego tartaku
samodzielnego zarządcę.
Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę z długoletnią praktyką tartaczaną i leśną. Petenci ze znajomościami komercjalnemi mają pierwszeństwo. Dokładne oferty w języku niemieckim należy adresować pod „FIRMA PRZEDWOJENNA“ do Biura dzienników Buchstaba we Lwowie, ul. Legionów 21. 5401

DACHÓWKA
Tadeusz Czakoński
Biuro handlowe dla sprzedaży materjałów budowlanych we Lwowie, ul. Wałowa 11.
366

Korzystna oferta dla wszystkich!
NA RATY
wszystkim, **przeważnie urzędnikom** przy wpłaceniu Mk 400.000 — dajemy kredytu na Mk 1,000.000 i więcej. — Po cenach na tych warunkach ulgowych rozmaite towary manufakturowe i bławatne (materje męskie i damskie), towary jesienne i wiele innych 5404
Lwowska Spółka Manufakturowa
ul. Akademicka 23.

Dr. Maksymiljan Haller
lekarz chorób dzieci. Szczepienie od godz. 2—4 Kleparowska 4. 5337-0

SZKOŁA! JESIEN!
OBUWIE dla młodzieży.
OBUWIE dla Pań i Panów.
OBUWIE dla starszych Panów z gumami.
OBUWIE kraj. i zagran.
CHRZEŚCIJAŃSKA SPÓŁKA
„HERA“
Lwów, Rynek 34
Dom WP. Stadtmüllera.

Poszukiwani
ZDOLNI AGENCI
na dobrych warunkach
w branży gumowej
(opony, masywy, guma techniczna).
Zgłoszenia do „Reklamy Polskiej“, Warszawa. Jasna 10, dla: „Guma“. 371

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 100.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 120.000 Mk. — Za granicą 150.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z Drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbasiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.